

FRANCJA: SZYBSZY ZAKUP CARACALI I AIRBUSÓW MRTT W WALCE Z KRYZYSEM

Realizując program wspierania krajowego przemysłu lotniczego ministerstwo obrony Francji ma m. in. zamówić śmigłowce H225M Caracal i samoloty do tankowania w powietrzu A330MRTT, dodatkowy samolot rozpoznania elektronicznego Archangel oraz bezzałogowce dla marynarki wojennej. Ma to kosztować około 600 mln euro i zapewnić utrzymanie około 1200 miejsc pracy, przede wszystkim w koncernie Airbus.

W ramach szerszego programu ochrony branży lotniczej przed skutkami kryzysu związanego z COVID-19, który ma kosztować Paryż 15 mld euro, minister obrony Francji Florence Parly ogłosiła propozycje dla firm związanych z produkcją wojskową. Obejmuje on przede wszystkim przyspieszenie planowanych zamówień, ale też dofinansowanie programów związanych z nowymi technologiami. Jest to pięciopunktowy program, w którym znalazło się:

1. Zamówienie 3 samolotów Airbus A330, które zastąpią eksploatowane obecnie, mocno już wyeksploatowane A310 i A340. W dalszej perspektywie A330 zostaną przebudowane do wersji transportowa-tankowca A330 MRTT (Multi-Role Transport Tanker) Phoenix. Samo to zapewni 100 miejsc pracy w zakładach Airbus przez 2 lata.

2. Pozyskanie 8 śmigłowców Airbus Helicopters H225M Caracal dla sił powietrznych. Mają one dołączyć do floty obecnie eksploatowanych 10 maszyn i zastąpić śmigłowce ponad czterdziestoletnie maszyny typu Puma. „Początkowo Pумы miały pozostać w służbie do 2028 r.” – wyjaśniła minister Florence Parly – „Ale biorąc pod uwagę okoliczności, podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu wymiany już od 2023 r.” Ten ruch ma zapewnić przez trzy lata pracę ponad 900 ludzi. Do tego należy prawdopodobnie dodać zaplanowany jeszcze przed koronawirusem leasing używanych śmigłowców H225 Super Puma, które zostaną zmodyfikowane i wyremontowane w tych samych zakładach.

3. Zapowiedziano zakup kolejnego, trzeciego samolotu ARCHANGEL (fr. Avion de Renseignement à CHarge utile de Nouvelle Génération – samolot rozpoznawczy z wyposażeniem nowej generacji). W grudniu 2019 roku francuskie siły zbrojne zamówiły dwie tego typu maszyny, które na bazie bizjeta Dassault Aircraft Falcon 8X buduje wspólnie Thales i Dassault Aviation. Docelowo potrzebne są 3 takie samoloty, które zastąpią od 2025 roku samoloty Transal C-160G Gabriel, wykorzystywane od 1989 roku. Jest to więc jedynie przyspieszenie planowanego wcześniej zakupu w programie Archangel.

4. Dofinansowanie i przyspieszenie prac nad bezzałogowcami pokładowymi dla francuskiej marynarki wojennej. Rozwijane są dwa projekty: śmigłowca bezzałogowego VSR700 o masie startowej do 1000 kg w programie oznaczonym SDAM (fr. Système de drone aérien pour la Marine – System dronów powietrznych dla marynarki) oraz lekkiego płatowca z napędem elektrycznym Survey, zbliżonego pod względem koncepcji do amerykańskiego Insitu ScanEagle oznaczonego SMDM

(systèmes de mini-drones embarqués – system mini-dronów pokładowych). Pierwszy z nich jest bardziej rozwinięty i VSR700 ma trafić do służby jeszcze w 2020 roku.

5. Ostatni punkt, to podwojenie środków funduszu Definvest na najbliższe 5 lat z 50 do 100 mln euro. Jest to utworzony w 2017 roku projekt, którego celem jest ochrona małych i średnich firm z branży przemysłowej przed wykupieniem przez zagraniczne koncerny czy obce państwa. Dotyczy to przede wszystkim firm, których produkty wykorzystywane są w eksploatowanym i rozwijanym sprzęcie wojskowym. Jest to więc ochrona strategicznych interesów poprzez kapitał własny.

Celem tych działań francuskiego ministerstwa obrony jest oczywiście zabezpieczenie przed kryzysem branży obronnej, ale też jednocześnie inwestycje w programy modernizacyjne i rozwojowe. Nie jest to doraźne dofinansowywanie poprzez zbędne zakupy, remonty czy modernizacje, ale przede wszystkim przyspieszenie programów zakupowych i rozwojowych ujętych w planie, jednak odsuniętych w czasie. De facto jest to więc około 600 mln euro, zainwestowanych w programy modernizacji sprzętowej francuskich sił zbrojnych.

Fundusze te stanowią tylko część pakietu pomocowego dla francuskiego sektora lotniczego rozumianego jako całości. Oprócz nich, jak pisze agencja Reuters, program obejmuje m.in. kwotę 7 mld euro skierowaną do Air France. Minister finansów Francji podkreślił jednak, że Paryż musi "ocalić swój przemysł lotniczy" i zachować możliwość konkurencyjności z innymi graczami (takimi jak Boeing, ale i chiński COMAC). Prowadzone działania oprócz Airbusa obejmą też inne firmy z branży, jak Dassault Aviation, Thales czy Safran. Francuzi chcą też inwestować w technologie napędu dla samolotów z wykorzystaniem ogniw wodorowych. W te działania wpisują się kroki podejmowane przez resort obrony, bo one również dotyczą inwestycji w zdolności obronne, pozwalające przemysłowi utrzymać ciągłość produkcji, ale też dalej rozwijać posiadane kompetencje, dotyczące np. systemów rozpoznawczych czy bezzałogowych.